

Ks. Józef Mikołajec*

Opole

PROBLEM METODY TEOLOGII PASTORALNEJ¹

Pojęcia „teologia pastoralna” używa się w dwu znaczeniach: szerszym i węższym. W znaczeniu szerszym oznacza ono kilka dyscyplin teologii pastoralnej, z których każda zajmuje się innym wymiarem zbawczej działalności Kościoła². W niniejszym artykule podjęto próbę scharakteryzowania metody naukowej teologii pastoralnej w węższym znaczeniu, coraz częściej nazywanej teologią praktyczną³. Dyscyplina ta zajmuje się działalnością Kościoła jako ludu Bożego w świecie. Dlatego też od niej w istotnym stopniu zależy skuteczność jego posługi. Wypracowuje przecież dla niej odpowiednie zasady działania.

* **Józef Mikołajec**, ks. dr hab., prof. Uniwersytetu Opolskiego, adiunkt katedry teologii pastoralnej i duszpasterstwa rodzin na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej w Opolu, redaktor kwartalnika pastoralnego diecezji opolskiej pt. „*Forum Duszpasterskie*”, wydawanego od 1991 r. Dotychczasowe pola zainteresowań: odnowa tradycyjnych metod duszpasterskich, nowa organizacja duszpasterstwa, a szczególnie optymalizacja zaangażowania wiernych świeckich w życiu Kościoła, ze szczególnym uwzględnieniem posługi, statusu i formacji świeckich teologów.

¹ Prezentowane poniżej treści są częścią artykułu, jaki niedawno złożyłem do druku w „*Ateneum Kapłańskim*”. Omówię w nim także problem metod roboczych (szczegółowych) teologii pastoralnej.

² Należą do nich: dydaktyka pastoralna obejmująca katechetykę, homiletykę i liturgikę oraz teologia pastoralna w węższym znaczeniu. Każda z wymienionych dyscyplin cząstkowych posiada własny warsztat metodologiczny. Por. R. Kamiński, *Wprowadzenie do teologii pastoralnej*, w: *Teologia pastoralna*, red. tenże, t. 1, Lublin 2000, s. 15.

³ H. Schuster, *Die Geschichte der Pastoraltheologie*, w: *Handbuch der Pastoraltheologie. Praktische Theologie der Kirche in ihrer Gegenwart*, Hrsg. von F.X. Arnold, K. Rahner i in., Freiburg im Br. t. 1, 1964, s. 83–93; B. Mierzwiński, *Teologia pastoralna czy praktyczna – spór o nazwę*, w: *Status naukowy teologii pastoralnej. Materiały z sympozjum polskich pastoralistów*, red. J. Mikołajec, Opole 2003, s. 19–25.

O metodzie naukowej mówi się w dwóch znaczeniach: ogólniejszym, jako całości poczynań naukowo-badawczych zmierzających do odkrycia prawdy i jej pojęciowego przedstawienia, oraz węższym, jako o sposobach uzyskiwania tzw. materiału naukowego, czyli w znaczeniu metody prowadzenia badań. Metoda w tym ostatnim znaczeniu nazywana jest także metodą roboczą⁴. Dlatego słusznie mówi się, również w odniesieniu do teologii pastoralnej, o **metodach**, a nie o **metodzie**.

Autor artykułu pragnie zająć się problemem metody teologii pastoralnej jedynie w pierwszym znaczeniu. Zamierza więc odpowiedzieć na pytanie: jak współczesna teologia pastoralna określa swoistą, charakterystyczną dla siebie, ogólną metodę postępowania badawczego? Najpierw jednak omówi przyczyny złożoności omawianego problemu. Pozwoli to łatwiej zrozumieć trudności, które towarzyszyły procesowi wypracowania prezentowanych metod.

PRZYCZYNY ZŁOŻONOŚCI PROBLEMU METOD TEOLOGII PASTORALNEJ

Złożoność omawianego problemu wypływa zasadniczo z dwóch źródeł. Pierwszym jest fakt, że teologia pastoralna jest stosunkowo młodą dyscypliną teologiczną. Drugim natomiast – że dyscyplina ta jest najbardziej praktyczną częścią teologii, co z kolei w pewnym sensie zmusza ją do korzystania ze źródeł i metod nieznanych innym gałęziom teologicznym.

Teologia pastoralna to wciąż jeszcze młoda dyscyplina naukowa. Od czasu jej wyodrębnienia z innych dyscyplin teologicznych (i tym samym naukowego usamodzielnienia w roku 1777) minęło 227 lat. Mogłoby się wydawać, że czas ten powinien wystarczyć przedstawicielom tej dyscypliny do dopracowania się sprawdzonych i powszechnie uznanych metod badawczych. Być może przedstawiciele innych dyscyplin uznałiby ten okres za wystarczający. Dla teologii pastoralnej czas ten jest zbyt krótki. Okazuje się bowiem, że wciąż trwa dyskusja nad jej rozumieniem, kształtem, problematyką, teologicznym i praktycznym charakterem, stosunkiem do innych dyscyplin naukowych oraz metodą⁵. Jest to istotną konsekwencją specyficznych warunków powstania i rozwoju teologii pastoralnej w pierwszym okresie jej samodzielnego bytowania naukowego, kiedy to „poziom jej świadomości metodologicznej był stosunkowo niski, co z kolei znajdowało odbicie w jej uprawianiu”⁶.

⁴ Por. J. Pieter, *Ogólna metodologia pracy naukowej*, Wrocław 1967, s. 40; F. Blachnicki, *Problem metody w teologii pastoralnej*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1973, t. 6, s. 145.

⁵ R. Kamiński, *Wprowadzenie do teologii...*, s. 15.

⁶ Piwowarski uważa, że w podobnej sytuacji znajdowała się katolicka nauka społeczna. Jego zdaniem, obydwie te nauki współcześnie, mimo znaczących osiągnięć, wciąż borykają się z trudnościami metodologicznymi. Teologia pastoralna różnie definiuje swój przedmiot, cel i metody, chociaż powszechnie przyjmowany jest jednolity paradygmat (schemat) pastoralnej analizy. W. Piwowarski, *Socjologia*

Obecnie prawie wszystkie dyscypliny teologiczne, poza teologią pastoralną, korzystają z metod dawno opracowanych, sprawdzonych i powszechnie uznawanych⁷. Tymczasem nasza dyscyplina ciągle jeszcze zabiega o ich wypracowanie. Wynika to nie tylko z faktu, że jest to stosunkowo młoda dyscyplina teologiczna, o czym przekonywaliśmy powyżej, ale przede wszystkim z tego, że jako jedyna dyscyplina teologiczna zajmuje się „pograniczem tradycji i nowoczesności, a także teorii i praktyki pastoralnej”. Jej praktyczne ukierunkowanie sprawia, że metody stosowane przez inne dyscypliny teologiczne nie wystarczają dla zrealizowania jej zadań i w związku z tym jest ona poniekąd zmuszona do korzystania z metod stosowanych w nieteologicznych dziedzinach nauki⁸. Fakt ten stanowi drugie źródło złożoności omawianego problemu. Zanim jednak zajmiemy się szczególnymi kwestiami związanymi z koniecznością korzystania przez teologię pastoralną także z metod nauk humanistycznych, zapoznajmy się z ogólnymi problemami naukowych metod badawczych.

Przez metodę naukową rozumie się świadomie i systematycznie stosowany sposób skutecznego i racjonalnego działania. Metoda naukowa zawiera więc pewien plan badań, na który składają się określone sposoby rozumowania i środki umożliwiające skuteczne poznanie przedmiotu właściwego dla danej nauki. Stosowanie metody naukowej wyklucza przypadkowość w badaniach, ułatwia zaś celowy i ekonomiczny dobór poszczególnych czynności, koniecznych do racjonalnego zdobywania, uzasadniania i systematyzowania prawdy naukowej. Współcześni teoretycy nauki coraz bardziej zgadni są co do tego, że metoda naukowa nie jest ani jedna, ani prosta. Sposoby badań są zbyt ściśle związane z treścią i problemami przedmiotu, aby dało się wypracować jedną metodę zdeterminowaną dla poszczególnych nauk. Zawsze stanowi ona kombinację pewnych podstawowych sposobów operacji naukowych, które modyfikuje się w zależności od przedmiotu i celu badań konkretnej dyscypliny naukowej. Dlatego też poszczególne typy nauk posługują się nie jedną, ale różnymi metodami badawczymi. Zawsze jednak któraś z nich jest dominującą⁹.

⁷ religii, Lublin 1996, s. 88. Pogląd ten podziela także Kamiński, który wyróżnia cztery współczesne podstawowe ujęcia tej dyscypliny: eklezjologiczne, prakseologiczne, antropocentryczne oraz społeczno-polityczne. Por. R. Kamiński, *Wprowadzenie do teologii pastoralnej*, Kraków 2001, s. 51–97.

⁸ Dzieje się tak nawet wtedy, gdy czasami w ramach danej nauki powstają pewne wątpliwości, a nawet pojawiają się jej nowe lub odnowione paradigmaty. Por. S. Knobloch, *Was ist praktische Theologie?*, Freiburg – Schweiz 1995, s. 195.

⁹ Ze względu na złożoność tego zagadnienia niektórzy ze współczesnych pastoralistów wolą mówić o problemie metody teologii pastoralnej aniżeli o samej metodzie. Por. S. Knobloch, *Was ist praktische...*, s. 195–221; J. Majka, *Metodologia nauk teologicznych*, Wrocław 1981, s. 284–313.

⁹ S. Kamiński, *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1981, s. 11–18. Por. S. Kamiński, J. Herbut, *Metoda*, w: *Leksykon filozofii klasycznej*, red. J. Herbut, Lublin 1997, s. 357; J. Majka, *Metodologia...*, s. 63.

„Generalnie stosuje się dwie zasadnicze metody naukowe: indukcyjną i dedukcyjną. Są to metody ogólne, mające zastosowanie w wielu naukach”¹⁰. „Teologia posługuje się zasadniczo metodą dedukcyjną, wyprowadzając z aksjomatów wiary wciąż nowe twierdzenia”¹¹. „Przyjmując natomiast podział teologii na trzy grupy dyscyplin: historyczne, systematyczne i praktyczne, teologię pastoralną należy zdecydowanie zaliczyć do trzeciej grupy. W nowszych ujęciach utożsamiana jest ona nawet z teologią praktyczną w ogóle”¹². „Dlatego też metody teologii pastoralnej są metodami właściwymi praktycznym dyscyplinom teologicznym. Są to jednak metody należące do zakresu teorii poznania praktycznego. Nauki «praktyczne» nie są jednak przeciwstawieniem nauk «teoretycznych» w znaczeniu, jakby te ostatnie nie były praktyczne i nie miały nic wspólnego z działalnością, a te pierwsze nie wymagały teorii wypracowanej za pomocą metod poznania teoretycznego. W naukach praktycznych chodzi przede wszystkim o to, że ich pierwszorzędnym przedmiotem badawczym są zasady działania”¹³. „Stąd też o metodzie teologii pastoralnej należy mówić nie w znaczeniu alternatywnym do metod teologii spekulatywnej, ale w znaczeniu charakterystycznego związku kilku metod, przystosowanego do danego rodzaju badań. Ten związek metod jest zdeterminowany przez ujęcie przedmiotu i celu teologii pastoralnej jako odrębnej dyscypliny teologicznej”¹⁴. Trzeba bowiem koniecznie pamiętać, że „dobór metod badawczych wyznacza w zasadzie materialny i formalny przedmiot oraz cel jakiejś nauki. Dlatego w zależności od przedmiotu właściwego dla danej nauki trzeba stosować takie środki i sposoby poznania, aby możliwie najkrótszą drogą osiągnąć jej cele”¹⁵.

„Przedmiotem materialnym teologii pastoralnej jest życie i działalność Kościoła w warunkach współczesności”, zaś „przedmiotem formalnym jest jego urzeczywistnianie się w teraźniejszości”, nazywane często autorealizacją. „Oznacza to, że jej

¹⁰ Metodę indukcyjną stosuje się przede wszystkim w naukach aposteriorycznych (ustalanie faktów, obserwacja, sondaż, eksperyment oraz ich interpretacja, uzasadnianie i porządkowanie wyników). Metodę dedukcyjną stosuje się natomiast przede wszystkim w naukach apriorycznych, wyprowadzających twierdzenia z aksjomatów. Obydwie te metody na terenie danej nauki wzajemnie się uzupełniają i przepłatają, chociaż jedna z nich dominuje. R. Kamiński, *Wprowadzenie do teologii...*, s. 22.

¹¹ S.C. Napiórkowski wskazuje dwie drogi poznania teologicznego: odgórną i oddolną. Droga odgórną prowadzi do teologii rozumianej jako humanizacja Objawienia. Pierwszą humanizacją jest Jezus Chrystus, w którym Objawienie osiągnęło swój szczyt; druga humanizacja Objawienia nazywa się teologią. Droga oddolna wychodzi od sytuacji człowieka, do którego należy inicjatywa w dialogu teologicznego poznania (*Jak uprawiać teologię*, Wrocław 1996, s. 61–63).

¹² S. Kamiński, *Pojęcie nauki...*, s. 288. W. Piwowarski natomiast przyjmuje klasyczny podział nauk na: teoretyczne („poznanie dla poznania”) i praktyczne („poznanie dla pokierowania działaniem”); por. W. Piwowarski, *Socjologia...*, s. 88.

¹³ R. Kamiński, *Wprowadzenie do teologii...*, s. 22.

¹⁴ Tamże, s. 117.

¹⁵ Por. tamże, s. 22.

formalnym punktem widzenia są uwarunkowania, w jakich dokonuje się uobecnianie się Kościoła w aktualnej sytuacji”¹⁶.

Teologia nie dysponuje odpowiednimi narzędziami badawczymi niezbędnymi do zbadania współczesnej sytuacji Kościoła. Dlatego też nasza dyscyplina jest poniekąd zmuszona do korzystania z dorobku lub narzędzi innych nauk, a szczególnie socjologii religii. Rzadziej korzysta z psychologii pastoralnej oraz psychologii religii, a także z innych nauk (antropologii, prakseologii, nauk o organizacji i zarządzaniu). Dzięki badaniom przeprowadzanym przez socjologów religii pastoralista może z dużym prawdopodobieństwem ocenić współczesną pastoralną sytuację¹⁷.

Coraz częściej jednak zdarza się, że pastorałiści prowadzą samodzielne badania socjologiczne, ułatwiające poznanie tej części duszpasterskiej rzeczywistości, która ich aktualnie najbardziej interesuje. Nie zawsze przecież socjologia czy psychologia religii bada pastoralną rzeczywistość w sposób w pełni adekwatny do pastoralnych potrzeb. Natomiast pastorałiści są coraz lepiej przygotowani do przeprowadzania samodzielnych badań socjologicznych. W ramach studiów specjalistycznych poznają metody, które gwarantują naukową rzetelność badań prowadzonych przez nich samych. Rzetelność ta jest wprawdzie wciąż podawana w wątpliwość przez niektórych przedstawicieli tak nauk teologicznych, jak i socjologicznych. Trudno jednak ją kwestionować, skoro w ostatnim czasie na podstawie takich badań powstało wiele prac doktorskich, a nawet habilitacyjnych. Nie można pastorałistom odmawiać prawa do prowadzenia własnych badań socjologicznych, jeżeli oczekuje się od nich jak najbardziej adekwatnych do konkretnej sytuacji społecznej rozwiązań duszpasterskich. One zaś nie mogą być zawieszone w próżni. Jeśli mają realnie kształtować rzeczywistość, muszą wypływać z jej rzetelnej i adekwatnej analizy.

Powyższe przekonanie w pewnym sensie potwierdza Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis*, w której czytamy, że „teologia pastoralna czerpie z wiary zasady i kryteria działalności duszpasterskiej Kościoła, wśród których szczególnie ważne miejsce zajmuje ewangeliczne rozeznanie sytuacji społeczno-kulturalnej i kościelnej, w której działalność ta jest prowadzona”¹⁸.

Z powyższych rozważań wynika, że teologia pastoralna, jakkolwiek opiera się na niezmiennych przesłankach Objawienia, nie jest nauką ponadczasową, a nawet nie jest ona ponadprzestrzenna. Dlatego też problem jej metod badawczych cechuje się wyjątkową złożonością. Wypływa to ze swoistego rodzaju pragmatyzmu, w ramach

¹⁶ Tamże, s. 17, 18.

¹⁷ Por. tamże, s. 27–29; tenże, *Problemy dyskutowane w teologii pastoralnej*, „Roczniki Teologiczne KUL” 2001, nr 6, s. 13, 14; por. K. Świeś, *Socjologia religii a teologia pastoralna*, w: *Teologia pastoralna...*, t. 1, s. 55–59.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, w: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996, nr 57.

którego opierając się o niezmienne, lecz odpowiednio zinterpretowane przesłanki teologiczne, rozwiązuje praktyczne problemy życia wspólnot chrześcijańskich istniejących i działających w określonym czasie i przestrzeni. Fakt ten w istotny sposób wpływa nie tylko na rodzaj metod, jakimi się posługuje dla zrealizowania swoich specyficznych zadań, ale także na ich ciągły rozwój.

ROZWÓJ METODY TEOLOGII PASTORALNEJ

Metoda ogólna teologii pastoralnej, jako całość jej poczynań naukowo-badawczych, w ponad dwusetnej historii jej samodzielnego bytu była w różny sposób rozumiana i realizowana¹⁹. Współcześni badacze tego problemu wyróżniają cztery typy badań naukowo realizowanych w tym czasie w ramach naszej dyscypliny. Należą do nich badania: monodyscyplinarne, multidyscyplinarne, interdyscyplinarne oraz intradyscyplinarne²⁰. Wszystkie one koncentrują się na wspólnym przedmiocie materialnym i formalnym lub tylko formalnym. Najczęściej różnią się jednak swoimi celami i metodami²¹.

Badania monodyscyplinarne wyróżniają się „wspólnym celem i metodą”²². Były one charakterystyczne dla poczynań teologiczno-pastoralnych jeszcze przed czasem naukowego usamodzielnienia się tejże dyscypliny. W tym okresie „teologia pastoralna była integralną częścią całej teologii i przechodziła te same co i ona fazy rozwojowe”²³. Stanowiła wtedy system praktycznie zorientowanych poglądów, reguł oraz porad wypracowanych przez różne dyscypliny teologiczne dla pokierowania działalnością Kościoła²⁴. Badania pastoralne dzieliły z innymi dziedzinami teologicznymi zarówno cel, jak i stosowane metody.

Po wprowadzeniu na uniwersytety w 1777 roku teologii pastoralnej jako samodzielnej dziedziny teologicznej rozpoczął się jej wielki rozwój. Jednak jeszcze przez dłuższy czas korzystała ona z metod stosowanych przez inne gałęzie teologii.

¹⁹ Współcześnie problemem tym w sposób najbardziej wyczerpujący i perspektywiczny zajął się H. van der Ven. Fakt ten nie budzi zdziwienia, jeśli wie się o tym, że ten pastoralista jak żaden inny skupił się nad wypracowaniem tzw. doświadczalnej teologii (*empirische Theologie*). H. van der Ven, *Unterwegs zu einer Empirischen Theologie*, w: *Theologie und Handeln*, Hrsg. O. Fuchs, Mainz 1984, s. 102–128; por. S. Knobloch, *Was ist praktische...*, s. 206.

²⁰ H. van der Ven, *Methodologische Pluriformität in der niederländischen praktischen Theologie*, „Pastoralthelogische Informationen” 1991, nr 2, s. 11–123; zob. R. Kamiński, *Wprowadzenie do teologii...*, s. 23, 24.

²¹ W. Piwowarski jeszcze w roku 1996 wyróżniał tylko trzy typy badań: mono-, inter- i multidyscyplinarne; por. tenże, *Socjologia...*, s. 85.

²² Tamże.

²³ R. Kamiński, *Historyczny rozwój teologii pastoralnej*, w: *Teologia pastoralna...*, t. 1, s. 59.

²⁴ S. Knobloch, *Was ist praktische...*, s. 206.

Jej badania były w dalszym ciągu monodyscyplinarne, chociaż nie odpowiadało to nawet założeniom Franza Stephana von Rautenstraucha, głównego inicjatora naukowego usamodzielnienia się teologii pastoralnej, który uważał, że nie należy jej nadal postrzegać i realizować jako część innych dyscyplin teologicznych. Powinna natomiast odnosić się do obecnej sytuacji Kościoła i poddawać refleksji jego „tu i teraz”²⁵. Badania monodyscyplinarne, jakimi wciąż posługiwała się teologia pastoralna, nie mogły sprostać tym zadaniom. Powoli zaczynano więc dostrzegać fakt, że dyscyplina ta nie może ograniczać się jedynie do wymiaru (dymensji) teologicznego. Jeśli w stosunku do innych nauk teologicznych ma zachować własną specyfikę, a tym samym optymalnie spełniać wyznaczone jej zadania, powinna odwoływać się także do wyników nauk nieteologicznych. W konsekwencji coraz krytyczniej oceniano dotychczasowy monodyscyplinarny charakter jej badań, skłaniając się coraz bardziej do przyjęcia modelu badań multidyscyplinarnych, w których dymensja teologiczna ubogacona jest socjologiczną.

Pogląd taki wyrażono już w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku na łamach wciąż w dużej części aktualnego dla naszej dyscypliny opracowania *Handbuch der Pastoraltheologie*²⁶. Ówczesni pastoraliści słusznie zauważali, że oceny aktualnej sytuacji Kościoła nie można dalej pozostawiać jedynie dogmatykom czy teologom moralnym. Podobnie jak ocenę urzeczywistniania się Kościoła w przeszłości oddano kompetencjom historii Kościoła, tak też należy ocenę jego współczesnej sytuacji powierzyć teologii pastoralnej. Stąd też – jak przekonywali – jej zadaniem powinno być metodyczne i systematyczne powiązanie poglądów teologicznych z danymi empirycznymi²⁷. Miały temu służyć badania multidyscyplinarne. Charakteryzują się one „różnymi celami i różnymi metodami”²⁸. „Łączy je tylko wspólny przedmiot materialny, tj. wspólny temat, którym zajmują się jako różne nauki we własnym zakresie. Nauki te badają tę samą rzeczywistość z własnego punktu widzenia przy pomocy przyjętych w nich metod”²⁹. Stosunkowo szybko jednak okazało się, że nie bardzo wiadomo, w jaki sposób przeprowadzać teologiczną refleksję nad danymi (informacjami) pochodzącyimi z nauk empirycznych. Zauważono prawie niepokonaną trudność w kompatybilnym powiązaniu dwóch rodzajów postrzegania tej samej rzeczywistości³⁰.

²⁵ Por. S. Knobloch, *Was ist praktische...*, s. 207.

²⁶ H. Schuster, *Wesen und Aufgabe der Pastoraltheologie als praktischer Theologie*, w: *Handbuch der Pastoraltheologie...*, t. 1, s. 100–107.

²⁷ Por. S. Knobloch, *Was ist praktische...*, s. 207.

²⁸ W. Piwowarski, *Socjologia...*, s. 85.

²⁹ Tamże, s. 90.

³⁰ S. Knobloch, *Was ist praktische...*, s. 209. Potwierdza to W. Piwowarski uważając, że badania multidyscyplinarne są spośród powyżej omawianych typów badań najbardziej kontrowersyjne ze względu na przenikanie się w nich ideologii z nauką. Por. S. Knobloch, tamże, s. 92.

W związku z tym, obok badań monodyscyplinarnych i multidyscyplinarnych, zaczęto opracowywać program badań interdyscyplinarnych, które charakteryzują się „wspólnym celem i różnymi metodami”³¹. Ich podstawą jest przekonanie, że pomiędzy empirycznymi dziedzinami nauk a teologią pastoralną istnieje wielostronna relacja, a nawet zależność. Badania interdyscyplinarne charakteryzują się wspólnym celem, lecz różnymi metodami. Hans van der Ven określając badania multidyscyplinarne jako następujące po sobie (*Nacheinander*), badania interdyscyplinarne nazywa jako realizowane równocześnie (*Miteinander*). W pierwszym przypadku mówi o „powtarzanym monologu” pomiędzy dyscyplinami naukowymi biorącymi udział w tych badaniach, w drugim zaś – o „paralelnym dialogu”, jaki pomiędzy nimi zachodzi³². Zdaniem Greinachera, teologia pastoralna składa się z

trzech elementów teologii praktycznej: z analizy aktualnej sytuacji, ze sprawy Jezusa³³ oraz z pragmatyki. Chodzi przy tym nie o następujące po sobie trzy kroki, nie o dedukcję logiczną, lecz o dialektyczne połączenie tych trzech elementów składowych. Nie jest więc tak, że najpierw analizuje się bieżącą sytuację, potem wyniki tej analizy konfrontuje się ze sprawą Jezusa, aby następnie wyprowadzić z tego pragmatykę. W badaniach interdyscyplinarnych te trzy elementy są włączone w jeden proces. Ze sprawy Jezusa nieustannie wynikają pytania pod adresem aktualnej sytuacji, i na odwrót. Pragmatyka zaś to nie wynik procesu refleksji; stawiają ją stale pod znakiem zapytania wymogi aktualnej sytuacji i sprawy Jezusa. Zaś z kolei z rozważań nad pragmatyką wyłaniają się nowe pytania pod adresem sprawy Jezusa i analizy aktualnej sytuacji³⁴.

Zdaniem niektórych zachodnich pastoralistów, badania interdyscyplinarne istnieją jedynie w teorii. Według nich wzajemna wymiana i ubogacanie się pomiędzy poszczególnymi dziedzinami nauk teologicznych i empirycznych zachodzi bardzo rzadko i tylko wtedy, gdy poszczególny pastoralista w swoich badaniach podejmuje próbę połączenia osobistych teologicznych i socjologicznych kompetencji³⁵. Trudno podzielić ten pogląd w Polsce, gdzie w ramach studiów specjalistycznych doktoranci mają okazję zapoznać się z niezbędnymi w tym zakresie wiadomościami z dziedziny

³¹ Tamże, s. 85.

³² Tamże, s. 209.

³³ Wg N. Greinachera „sprawa Jezusa” to historia Objawienia Boga, któremu świadectwo dawał Jezus, wraz z historią oddziaływania tego Objawienia aż po czasy współczesne. Tenże, *Teologia praktyczna jako krytyczna teoria praktyki Kościoła w społeczeństwie*, „Collectanea Theologica” 1991, fasc. 2, s. 67.

³⁴ Por. tamże, s. 70, 71. Podobnie ujmowany jest ten problem przez P.M. Zulehnera, który jednak inaczej nazywa wspomniane trzy elementy mówiąc o: kryteriologii, kaiologii oraz prakseologii. Termy te używane są w polskiej literaturze teologiczno-pastoralnej dla oznaczenia trzech etapów ogólnej metody badawczej naszej dyscypliny. Por. P.M. Zulehner, *Pastoraltheologie. Fundamentalpastoral*, Bd. 1, Düsseldorf 1989, s. 49–288.

³⁵ Pogląd taki reprezentuje współczesny moguncki pastoralista S. Knobloch. Por. tamże, s. 209.

sociologii religii oraz posiąć umiejętność potrzebną do wykorzystania wyników badań przeprowadzonych przez specjalistów z tej dziedziny³⁶. Potwierdzeniem jest fakt, że np. w KUL, a także w innych teologicznych ośrodkach naukowych powstało już wiele tego typu prac magisterskich, licencjackich i doktorskich, a nawet rozprawa habilitacyjna³⁷. Są one przykładem wykorzystania badań przeprowadzonych przez socjologów religii do przeprowadzenia interdyscyplinarnej analizy pastoralnej³⁸.

Czasowo ostatnim typem badań naukowych w teologii pastoralnej są badania tradyscyplinarne, w których

teologiczne i empiryczne metody badawcze oraz wyniki badań łączą się w jedną metodyczną i metodologiczną całość. Ich ideę zaczęto propagować w początkach lat dwudziestolecia ubiegłego stulecia. Oznacza to, że teologia pastoralna sama powinna być „empiryczna”, tzn. stosować takie instrumentarium metodologiczne, w którym metody i techniki badawcze innych nauk zostaną zintegrowane w teologii³⁹.

Dotychczas jednak nie zostały ustalone dokładne zasady, według których badania te mogłyby być realizowane. Konkretną próbę zastosowania tej metody podjął Hans van der Ven, który badał motywacje pastoralnego zaangażowania wolontariuszy w kontekście duszpasterskich propozycji wobec ludzi znajdujących się w beznadziejnych sytuacjach granicznych. Konkretnie chodziło mu o to, czy teoria postępowania Jürgena Habermasa może być zastosowana także w badaniu „konkretnego działania konkretnych ludzi w konkretnych sytuacjach”. Badał więc przy pomocy metod empirycznych elementy religijne. W ten sposób, jak sam mawiał, uprawiał teologiczno-empiryczne badania ludzkiego postępowania. Był świadom trudności związanych z tym typem badań. Pamiętał bowiem, że nauki empiryczne ze swojej natury nie są przygotowane do badania kwestii etyczno-religijnych. Jednocześnie jednak uznawał za metodologicznie uprawnione badanie motywacji ludzkiego postępowania przy pomocy badań teologiczno-empirycznych, bo tylko one są zdolne do poznania tej rzeczywistości ludzkiego życia. Badany przez siebie model motywacyjny uznawał za „wiązkę postaw i oczekiwania, która informuje o motywach ludzkiego postępowania także w odniesieniu do rzeczywistości religijnej”⁴⁰. Jednak opis jego metodologicznych po-

³⁶ Opinię tę pośrednio zdaje się potwierdzać S. Knobloch stwierdzając, że bardzo trudną rzeczą jest prowadzenie badań interdyscyplinarnych, jeżeli równocześnie nie studiowało się obydwu kierunków: teologii i sociologii religii (por. tamże). Opinie takie wypływają, jak się wydaje, z jego wiedzy na temat przebiegu studiów specjalistycznych z zakresu teologii pastoralnej na zachodzie Europy, gdzie być może nie przywiązuje się tak wielkiej wagi do bardziej wszechstronnego przygotowania doktorantów w tym względzie, jak ma to miejsce w Polsce.

³⁷ Rozprawę tę napisał R. Kamiński (*Przynależność do parafii katolickiej. Studium pastoralne*, Lublin 1987).

³⁸ Por. W. Piwowarski, *Sociologia...*, s. 89.

³⁹ R. Kamiński, *Wprowadzenie do teologii...*, s. 24. Szerzej omawia ten problem S. Knobloch, *Was ist praktische...*, s. 210, 211.

⁴⁰ S. Knobloch, *Was ist praktische...*, s. 210.

szukiwań w tym względzie jest na razie zbyt skromny, aby upoważniał do stwierdzenia, że model badań intradyscyplinarnych jest na tyle sprawdzony, by można było prezentować go w niniejszym artykule jako wzór do wykorzystania.

Powyższe rozważania na temat rozwoju ogólnej metody teologii pastoralnej potwierdzają przekonanie wyrażone już wcześniej, że problemy metodologiczne tej dyscypliny są liczne i skomplikowane. Być może, trzeba jeszcze wiele czasu, zanim dojdzie się do ogólnie uznawanych ustaleń w tym względzie⁴¹. Niemniej jednak już dzisiaj, opierając się na obecnym stanie metodologicznych poszukiwań, można przedstawić aktualny stan metody teologii pastoralnej.

AKTUALNY STAN METODY TEOLOGII PASTORALNEJ⁴²

Współczesna teologia pastoralna dopracowała się określenia swojej istoty oraz przedmiotu materialnego i formalnego, które są ogólnie przyjmowane. Syntezę rozważań na ten temat trafnie ujmuje Władysław Piwowarski przekonując w proponowanej przez siebie definicji, że

teologia pastoralna jest nauką zmierzającą, za pomocą teologiczno-socjologicznej analizy konkretnej teraźniejszej sytuacji Kościoła, do wypracowania zasad i dyrektyw, według których Kościół w tej teraźniejszej sytuacji aktualizuje własną istotę, wypełniając misję pośrednictwa zbawczego⁴³.

Analiza powyższej definicji wykazuje istnienie w niej trzech elementów treściowych. Pierwszy z nich to

znajomość istoty Kościoła, przez aktualizację której wypełnia on swoją misję zbawczego pośrednictwa. Drugi element to analiza konkretnej, teraźniejszej sytuacji Kościoła, w której ma się dokonywać jego aktualizacja. Natomiast trzeci element to konkretne zasady i dyrektywy, według których ma przebiegać działalność Kościoła zmierzająca do jego autorealizacji w teraźniejszości i przewidywalnej przyszłości⁴⁴.

⁴¹ A. Zuberbier, *Metoda teologii praktycznej*, „Śląskie Studia Historyczno-Theologiczne” 1982, t. 15, nr 9, s. 60.

⁴² Ze względu na wciąż trwającą dyskusję na temat metody teologii pastoralnej ograniczę się do przedstawienia jej aktualnego stanu, posługując się przede wszystkim dokonaniami polskich pastoralistów. Swoistymi pionierami w tym względzie byli: F. Blachnicki oraz W. Piwowarski. R. Kamiński ich dorobek nie tylko podjął, ale też uporządkował, usystematyzował w całość, ubogacił dorobkiem współczesnych zagranicznych pastoralistów i w logiczny sposób przedstawił w dziele: *Teologia pastoralna*, red. tegoż, Lublin 2000, t. 1, s. 21–26.

⁴³ W. Piwowarski, *Eklezjologiczna koncepcja teologii pastoralnej*, „Ateneum Kapłańskie” 1966, t. 346, s. 309.

⁴⁴ F. Blachnicki, *Problem metody...*, s. 147.

Wyodrębnione powyżej trzy elementy treściowe zawarte w definicji teologii pastoralnej można by ująć z punktu widzenia ogólnej metody tej dyscypliny, jako „trzy etapy postępowania badawczego”, które musi ona podjąć⁴⁵.

Na pierwszym z nich – zwanym eklezjologicznym lub kryteriologicznym – „prowadza się naukową refleksję nad istotą Kościoła”. Inaczej mówiąc, refleksja ta obejmuje całokształt życia Kościoła, tzn. podmioty jego działalności zbwawczej, istotne funkcje życiowe i formalne struktury oraz antropologiczno-społeczne uwarunkowania jego urzeczywistniania się w teraźniejszości⁴⁶. Na tym etapie poznajemy kryteria, według których oceniamy cele kościelnego posługiwania oraz metody ich osiągania⁴⁷.

„Zasady istnienia i działania Kościoła powinny być przecież formułowane na podstawie Objawienia Bożego i istoty Kościoła. Stanowią one fundament teologicznej analizy aktualnej sytuacji duszpasterskiej” i tym samym „są kryteriami oceny aktualnej reakcji Kościoła na wezwanie do urzeczywistniania siebie”. Opierając się na tych zasadach można ustalić „imperatywy dla działalności Kościoła na najbliższą przyszłość”. Imperatywy te muszą także uwzględnić aktualną sytuację Kościoła rozumianą w kategoriach znaków czasu. Realizuje się to na drugim etapie badawczym⁴⁸, który zwany jest kairologicznym lub socjologicznym. W jego ramach „dokonuje się analizy aktualnej sytuacji Kościoła, w której realizuje on swoją działalność”. Jej poznanie jest nieodzowne, gdyż każdorazowo specyfikuje ona charakter jego pastoralnej posługi.

Jest to analiza o charakterze teologiczno-historycznym i teologiczno-socjologicznym, dokonana za pomocą metod właściwych tym dyscyplinom. Tradycyjne formy działalności Kościoła rozpatrywane są tutaj jako owoc historycznej refleksji Kościoła nad jego ówczesną sytuacją. Wiele z tych form utraciło dzisiaj swoje znaczenie i skuteczność, i dlatego nie wyraża dzisiejszej samoświadomości Kościoła. Stąd rodzi się potrzeba sprawdzenia zasadności i skuteczności istniejących form działalności Kościoła w obecnych warunkach⁴⁹.

Istotnym bowiem zadaniem teologii pastoralnej jest umożliwienie adekwatnej reakcji Kościoła na problemy współczesnego świata, a nie sposób zachowania dotychczasowych form życia kościelnego. W tym celu teologia pastoralna musi prowadzić krytyczną refleksję nad działalnością Kościoła w świecie⁵⁰.

⁴⁵ R. Kamiński, *Wprowadzenie do teologii...*, s. 118–120.

⁴⁶ W. Piwowarski, *Eklezjologiczna koncepcja...*, s. 307. Por. R. Kamiński, *Wprowadzenie do teologii...*, s. 24.

⁴⁷ Por. P.M. Zulehner, *Pastoraltheologie...*, s. 15.

⁴⁸ A. Zuberbier, *Materiały do teorii teologii praktycznej*, Warszawa 1974, s. 71; tamże, s. 101; por. H. Schuster, *Wesen und Aufgabe...*, s. 103.

⁴⁹ R. Kamiński, *Wprowadzenie do teologii...*, s. 118.

⁵⁰ Tamże, s. 101, 102.

„Teologiczna analiza teraźniejszości, opierając się na badaniach socjologicznych, obejmuje zagadnienia dotyczące sytuacji współczesnego świata w wymiarze globalnym, w różnych społecznościach ludzkich oraz sytuacji jednostki”. Chodzi bowiem „o sprawdzenie skuteczności i sensowności istniejących form działalności Kościoła” w różnych warunkach jego posługiwania. Dlatego „ważne jest także zinterpretowanie dotychczasowych form działalności Kościoła w świecie w ramach służących mu instytucji oraz związków Kościoła z kulturą”. Należy ponadto pamiętać, że „teologiczna interpretacja współczesności zawsze związana jest z odczytywaniem znaków czasu”⁵¹.

Rezultatem dokonanej w świetle kryteriów teologicznych analizy sytuacji Kościoła w konkretnym okresie historycznym powinny być imperatywy działania, określające, co w konkretnych warunkach miejsca i czasu należy czynić, aby zapewnić urzeczywistnianie się Kościoła zgodne z jego istotą oraz z zamierzeniami Boga⁵².

Ich wypracowanie jest zadaniem trzeciego etapu badawczego.

Nazywany jest on prakseologicznym lub strategicznym, ponieważ w jego ramach ustala się konkretne zasady i aktualne dyrektywy, według których powinna przebiegać działalność Kościoła we wszystkich jego wymiarach i funkcjach, zmierzająca do jego autorealizacji⁵³.

Formułując teologicznie uzasadnione zasady działania Kościoła teraz i na przyszłość, teologia pastoralna przyczynia się jednocześnie do kształtowania świadomości tych, którzy za tę działalność są odpowiedzialni. Z wypracowanych dla działalności Kościoła zasad można dopiero wyprowadzić dyrektywy, czyli szczegółowe wytyczne czy też postulaty dla praktycznej działalności różnych podmiotów eklezjalnej posługi. W postulatach tych wyraża się kierunek realizowania działalności Kościoła w teraźniejszości i w przewidywanej przyszłości⁵⁴.

Wszystkie trzy omówione powyżej etapy postępowania badawczego zachowują wewnętrzną jedność. Wyraża się ona w tym, że analiza współczesnej sytuacji Kościoła zakłada wcześniej ukształtowaną refleksję nad jego istotą, zasady zaś i dyrektywy działania są wnioskami wynikającymi z dwóch poprzednich etapów badawczych, jako ich przesłanek⁵⁵.

Ukazane powyżej trzy etapy postępowania badawczego nazywamy specyficzną metodą teologiczno-pastoralną. W tym wypadku jednak należałoby posługiwać się

⁵¹ H. Schuster, *Wesen und Aufgabe...*, s. 102, 103; por. R. Kamiński, *Wprowadzenie do teologii...*, s. 19.

⁵² R. Kamiński, *Wprowadzenie do teologii...*, s. 25.

⁵³ W. Piwowarski, *Eklezjologiczna koncepcja...*, s. 307.

⁵⁴ R. Kamiński, *Wprowadzenie do teologii...*

⁵⁵ F. Blachnicki, *Problem metody...*, s. 147; por. R. Kamiński, *Wprowadzenie do teologii...*, s. 24, 25.

pojęciem metody naukowej w znaczeniu szerszym, ogólniejszym. Jeżeli jednak zapytamy o metody, które muszą być zastosowane w obrębie każdego z trzech ukazanych zakresów i etapów badań, staniemy dopiero w obliczu zagadnienia metody teologii pastoralnej w znaczeniu ściślejszym, a więc w sensie metody roboczej. Zajęcie się nimi w ramach niniejszego artykułu nie było zamiarem autora.

* * *

Podsumowując, należy zaznaczyć, że nie sposób w tak krótkim artykule przedstawić złożony i jak widać ciągle nie tylko otwarty, ale i rozwijający się problem metod teologii pastoralnej. Zamiarem autora było jedynie zrelacjonowanie najważniejszych aspektów omawianej sprawy oraz zwrócenie uwagi na złożoność omawianego zagadnienia, który zdaniem Stefana Knoblocha, pastoralisty z Moguncji, wciąż stanowi swoisty „węzeł gordyjski” nauk teologicznych⁵⁶.

Jednak powyższe rozważania przekonują, że ciesząca się dopiero od 227 lat samodzielnym bytem uniwersyteckim teologia pastoralna nie ustaje w poszukiwaniu właściwych metod swojego rozwoju. Liczne próby poszczególnych pastoralistów pozwoliły dopracować się adekwatnych do obecnej sytuacji metod przedstawionych w niniejszym artykule. Dzięki nim może ona jak najlepiej wspierać pastoralną posługę współczesnego Kościoła, aby była jak najbardziej skuteczna. Należy jednak, jak się wydaje, oczekwać dalszego rozwoju jej metod. Przecież każda nauka powinna wciąż optymalizować własne metody, aby pozostawały adekwatne do badanej przez nią rzeczywistości. Dotyczy to jednak szczególnie teologii pastoralnej, tak bardzo powiązanej z coraz bardziej dynamiczną rzeczywistością. Można więc, a nawet należy oczekwać dalszych konstruktywnych poszukiwań w tym względzie, które przede wszystkim powinny bardziej „rozpracować” zasygnalizowany powyżej problem badań intradyscyplinarnych. Trudno jednak sobie wyobrazić, by zasadniczy trzon jej metody, a mianowicie paradygmat pastoralny, został kiedykolwiek w tych poszukiwaniach pominięty.

DAS METHODENPROBLEM DER PASTORALTHEOLOGIE

Zusammenfassung

Der Verfasser des Beitrags wollte die Frage beantworten, ob die Pastoraltheologie eine für sich charakteristische allgemeine Untersuchungsmethode besitzt (3). Zuerst aber zeigte er die Gründe für die Komplexität des Problems (1), um besser die Schwierigkeiten zu verstehen, die ihren Entwicklungsprozess begleiteten.

1. Die Komplexität des besprochenen Problems kommt aus der Tatsache, dass die Pastoralthe-

⁵⁶ S. Knobloch, *Was ist praktische...*, s. 219.

ologie eine relativ junge und der Praxis am nächsten stehende theologische Disziplin ist. Diese Tatsachen beeinflussen Art und Entwicklung der allgemeinen und partikularen Methoden.

2. Man kann vier theologisch-pastorale Untersuchungsarten unterscheiden: monodisziplinäre, multidisziplinäre, interdisziplinäre und intradisziplinäre. Sie alle haben das gleiche materielle und formale (oder nur formale) Untersuchungssubjekt. Sie unterscheiden sich aber durch ihre Ziele und Methoden voneinander. Gegenwärtig werden am meisten interdisziplinäre Untersuchungen benutzt.

3. Diese Untersuchungen bestehen aus drei Etappen des Untersuchungsvorgehens: ekklesiologische (kriteriologische), kairologische (soziologische) und prakseologische (strategische).

Erst seit 227 Jahren besitzt die Pastoraltheologie den Status einer selbstständiger Universitätsdisziplin und sucht ständig nach neuen optimalen Selbstentwicklungsmethoden. Man sollte, wie es scheint, weitere Untersuchungen in dieser Hinsicht erwarten. Jede wissenschaftliche Disziplin sollte doch ihre Methoden so anpassen, dass sie der von ihr untersuchten Realität am besten entsprechen. Dies betrifft besonders die Pastoraltheologie, die so stark mit der sich dynamisch entwickelten Realität verbunden ist.